

DARIUSZ MISZEWSKI

## ŁAD POKOJOWY W EUROPIE ŚRODKOWEJ WEDŁUG FRONTU ODRODZENIA POLSKI PO ZAKOŃCZENIU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Front Odrodzenia Polski powstał w 2. poł. 1941 r. w Warszawie jako katolickie ponadpartyjne ugrupowanie społeczno-polityczne wokół grupy Credo<sup>1</sup>. Za główny cel obrał moralne odrodzenie Polski w myśl społecznej nauki Kościoła katolickiego, ponieważ działalność publiczna powinna być zgodna z zasadami moralności chrześcijańskiej<sup>2</sup>. W FOP działały osoby duchowne i świeckie: ks. Edmund Krauze – przewodniczący (zmarł w kwietniu 1943), ks. Jan Zieja, ks. Franciszek Pauliński, ks. Donat Nowicki, Zofia Kossak-Szczucka – przewodnicząca po śmierci Krauze („Ciotka”, „Weronika”, „Zofia Sikorska”, „Zofia Śliwińska”), Witold Bienkowski („Jan”, „Kalski”, „Wencki”), Jan Karski („Witold”), Władysław Bartoszewski („Ludwik”), mjr Jan Włodarkiewicz („Damian”, „Darewicz”, „Jan”), Maria Lasocka, Ignacy Barski<sup>3</sup>.

FOP przedstawiał się jako ruch katolicko-narodowy, łączący moralność i zasady katolickie z patriotyzmem, pomocą społeczną, zaangażowaniem w życie publiczne<sup>4</sup>. Jego centralnymi organami prasowymi były „Prawda”,

---

Dr DARIUSZ MISZEWSKI – adiunkt w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego; e-mail: D.Miszewski@ip.uz.zgora.pl

<sup>1</sup> T. S t r z e m b o s z, *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939-1945*, Warszawa 2000, s. 147; A. K. K u n e r t, *Ilustrowany przewodnik po Polsce podziemnej 1939-1945*, Warszawa 1996, s. 480.

<sup>2</sup> BN, mf. 43293, *Deklaracja Frontu Odrodzenia Polski*, „Prawda” kwiecień 1942, s. 2; *Czego chcemy?*, „Prawda” czerwiec 1942, s. 1-2.

<sup>3</sup> K. P r z y b y s z, *Partie polityczne polski podziemnej 1939-1945*, Warszawa 2006, s. 65.

<sup>4</sup> AAN, KG AK, BIP, sygn. 203/VII-46, *Broszury FOP: Jesteś katolikiem – jakim?, Katolicy na front, Katolicka myśl społeczna, Pod dyktando Berlina. Prawdziwe oblicze Piusa XII*, 1636.A. nr 36/42, 27 01 1942, s. 13-14.

„Prawda Młodych” i „Prawda Dnia”<sup>5</sup>. Swój program społeczno-polityczny opierał na papieskich encyklikach *Rerum novarum* i *Quadragesimo anno*. Głosił, że nawet barbarzyńskie czasy okupacji nie zwalniały Polaków ani z moralności w życiu prywatnym, ani z zaangażowania w życie społeczne („Polak-katolik-obywatel”)<sup>6</sup>. Polska nie mogła być państwem neutralnym duchowo, ponieważ tylko zasady chrześcijańskie gwarantowały wolność i godność człowieka. Jedynie idea katolicka w sposób pokojowy łączyła cały naród, gdyż pozostałe „ziemskie” ideologie dzieliły go na egoistyczne grupy polityczne i społeczne<sup>7</sup>. Moralnie odrodzona Polska odzyskałaby autorytet międzynarodowy, wokół której, jak za I Rzeczypospolitej, jednoczyłyby się inne narody. FOP chciał propagować naukę społeczną i zasady moralne Kościoła katolickiego w życiu politycznym Polski, która niosłaby je na arenę międzynarodową<sup>8</sup>. Miały one wypierać z niej totalitaryzm, materializm, egoizm narodowy, liberalizm, socjalizm i komunizm. FOP uważał, że po drugiej wojnie światowej wszystkie te ideologie zostaną porzucone, a państwa i międzynarodowy system pokojowy funkcjonowałyby w nowych formach ustrojowych opartych na zasadach uniwersalizmu katolickiego. Chroniłby prawa człowieka i zapewniał pokojową współpracę suwerennych państw.

Po śmierci ks. Krauze w kwietniu 1943 r. „Prawda” napisała, że z FOP

pragnął uczynić ośrodek mediacyjny, platformę, na której rzekomi przeciwnicy mogliby się spotkać i dogadać, przekonać, że zasadnicze podstawy i hasła mają wspólne, różnice zaś dzielące ich są nieistotne i małe. Pragnął obudzenia wielkiego katolickiego polskiego ruchu, który by chwiejną, bierną, na uczuciowości opartą religijność polską przemienił w twórczą, świadomą wiarę<sup>9</sup>.

Wiosną 1942 r. z inicjatywą niesienia pomocy Żydom wyszła Zofia Kossak-Szczucka. W swojej broszurze *Protest* z 1942 r. sprzeciwiała się mordowaniu Żydów i domagała się niesienia im pomocy<sup>10</sup>. FOP zaangażował się w Tymczasowy Komitet Pomocy Żydom, który powstał 27 września 1942 r. przy wsparciu Delegatury Rządu RP na Kraj. Dzięki Kossak-Szczuckiej i Wandzie

---

<sup>5</sup> AAN, Komenda Główna Armii Krajowej, Oddział VI Biuro Informacji i Propagandy, sygn. 203/VII-57, *Wykaz prasy podziemnej warszawskiej na 15 stycznia 1944*. FOP. s. 6.

<sup>6</sup> BN, mf. 43293, *Deklaracja Frontu Odrodzenia Polski*, „Prawda” kwiecień 1942, s. 2.

<sup>7</sup> BN, mf. 43293, *W walce o przyszłość*, „Prawda” maj 1942, s. 1.

<sup>8</sup> BN, mf. 43293, *Deklaracja Frontu Odrodzenia Polski*, „Prawda” kwiecień 1942, s. 2.

<sup>9</sup> BN, mf. 43293, *Odszedł człowiek*, „Prawda” maj-czerwiec 1943, s. 3.

<sup>10</sup> K u n e r t, dz. cyt., s. 511; R. B e n d e r, *Zofia Kossak-Szczucka*, w: *Encyklopedia białych plam*, t. X, Radom 2003, s. 167.

Krahelskiej-Filipowicz (Polska Organizacja Demokratyczna) została utworzona Rada Pomocy Żydom. FOP oburzał się, że Żydzi w okupowanej Polsce obarczali za swój los Polaków a nie Niemców, a Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i międzynarodowe organizacje żydowskie robiły niewiele, aby ich ratować, mimo polskich raportów o ich masowej eksterminacji<sup>11</sup>.

Kossak-Szczucka jako redaktorka „Prawdy” i licznych broszur domagała się, żeby mimo wojny katolicy zachowywali się moralnie, nieśli pomoc rodakom i Żydom, angażowali się w życie społeczno-polityczne okupowanego kraju, odróżniali patriotyzm od nacjonalizmu<sup>12</sup>. „Prawda” ostrzegała, że „morderca jest mordercą niezależnie kogo morduje z powodów przynależności narodowej czy religijnej. Kaci Żydów muszą stanąć przed sądem wolnej Rzeczypospolitej”, także Polscy<sup>13</sup>. Kierowała Wydziałem Ochrony Człowieka w Społecznej Organizacji Samoobrony (SOS), utworzonej w październiku 1942 r. z inicjatywy „Pobudki”, Stronnictwa Demokratycznego, FOP i Chłopskiej Organizacji Wolności „Raławice”<sup>14</sup>. SOS skupiała partie spoza Porozumiewawczego Komitetu Politycznego (PKP). SOS i PKP wchodziły w skład Głównej Komisji Walki Cywilnej, działającej przy Kierownictwie Walki Cywilnej na czele ze Stefanem Korbońskim<sup>15</sup>. FOP żądał, żeby podziemne władze cywilne i wojskowe angażowały się nie tylko w planowanie powstania narodowego, ale też zbrojnie chroniły na co dzień ludność cywilną przed terrorem niemieckim, co dałoby im więcej społecznego autorytetu<sup>16</sup>. Odma- wiał prawa karania śmiercią grupom politycznym i wojskowym, a wyroki niewydane przez Sądy Polski podziemnej nazywał samosądami niszczącymi moralność społeczną. Poza wyrokami sądowymi, dopuszczał zabijanie ludzi jedynie przez żołnierzy walczących z uzbrojonym wrogiem i osoby w obronie koniecznej<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> BN, mf. 43293, *Nasze życie*, „Prawda” wrzesień 1942, s. 8-9.

<sup>12</sup> BN, mf. 43293, *Katolicko-narodowa, czy narodowo-katolicka*, „Prawda” maj 1942 s. 1; tamże, *W walce o przyszłość*, s. 3; *Czego chcemy?*, „Prawda” czerwiec 1942, s. 1.

<sup>13</sup> BN, mf. 43293, *Proroctwa się wypełniają*, „Prawda” maj 1942, s. 5; *W imieniu Rzeczypospolitej*, „Prawda Dnia” marzec 1943, s. 10.

<sup>14</sup> AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, Departament Spraw Wewnętrznych, sygn. 202/II-35, *Sprawozdanie za okres 15. 7-15. 11 1942*, KB/r. ok, nr 2, 15 XI 1942, s. 31-32.

<sup>15</sup> S. K o r b o Ń s k i, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939-1945*, Warszawa 2008, s. 83.

<sup>16</sup> BN, mf. 43293, *SOS*, „Prawda” październik 1942, s. 7-8.

<sup>17</sup> BN, mf. 43293, *Sprzeciw wobec samosądów*, „Prawda Dnia” (dodatek do „Prawdy”) lipiec, 1943, s. 12-13; *Odwet, zemsta czy kara*, „Prawda Dnia” październik-listopad 1943, s. 12-13.

„Prawda” przekonywała, że „stawianie idei narodowości przed ideą religijną grozi wypaczeniem linii wiary”, która w ostatecznym rachunku „prowadzi do rasizmu i Zadruży”. Katolicyzm i narodowość w Polsce się przenikały, ale wiara stała ponad narodowością, czyli „Polska katolicko-narodowa, nie zaś narodowo-katolicka”. Dowodziła, że z powodu zasad moralnych katolik-narodowiec nie zrobiłby tego, co narodowiec-katolik rzekomo dla „dobra Ojczyzny” wbrew nauce Chrystusa. Nacjonalizm kierował się egoizmem narodowym, a nie zasadami nauki katolickiej<sup>18</sup>. „Prawda” piętnowała bandytyzm w imię walki o niepodległość, który był szczególnie demoralizujący<sup>19</sup>. Ostrzegając, że „katolicyzm nie może być rozgrywką polityczną, bo to jego śmierć”<sup>20</sup>.

Autorem programu FOP z września 1942 r. był Witold Bieńkowski. Jednak nie wszyscy w kierownictwie FOP ten program zaakceptowali, dlatego znaczna część nakładu została zniszczona<sup>21</sup>. W stosunkach politycznych propagował on solidaryzm narodowy w miejsce egoizmu osobistego, grupowego czy klasowego<sup>22</sup>. Ustrój społeczno-gospodarczy opierał na nauce społecznej Kościoła katolickiego, samorządzie gospodarczym i zawodowym, poszanowaniu wolności, godności osobistej i ochronie pracy najemnej<sup>23</sup>. Odrzucał liberalizm za jego egoizm grupowy i materialny bez moralności, co doprowadziło do powstania komunizmu, obiecującego uspołecznienie własności. Kapitał miał służyć ludziom i dobru społecznemu, a każdy człowiek dysponował prawem do pracy i własności; czyli nie pasowały tu ani rządy kapitalizmu, ani ludowo-robotnicze. Wszyscy obywatele Polski dysponowaliby wolnościami obywatelskimi i prawami politycznymi. Bieńkowski widział demokrację w Polsce opartą na autorytecie, moralności i zasadach katolickich, praworządności, tradycji narodowej, a nie na systemie partyjnym („partie to partykularne interesy grupowe”<sup>24</sup>), laickości i materializmie.

Naturalnymi sojusznikami politycznymi FOP były ugrupowania chrześcijańsko-demokratyczne i narodowe. Ubolewał on jednak, że te ostatnie były

---

<sup>18</sup> BN, mf. 43293, *Katolicko-narodowa, czy narodowo-katolicka*, „Prawda” maj 1942, s. 1-2.

<sup>19</sup> BN, mf. 43293, *Kwiaty i gady podziemi*, „Prawda” lipiec 1942, s. 4-5.

<sup>20</sup> BN, mf. 43293, *Czego chcemy?*, „Prawda” czerwiec 1942, s. 2.

<sup>21</sup> E. P o n c z e k, *Idea federacji europejskiej w polskiej myśli politycznej (1939-1945)*, w: *Proces integracji Polski z Unią Europejską*, red. P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, Katowice 2001, s. 190.

<sup>22</sup> BN, mf. 43293, *Którędy droga?*, „Dodatek Prawdy” czerwiec 1942, s. 1; *Polska to my*, „Prawda” sierpień 1942, s. 4-5; *Warunki współpracy klas*, „Prawda” grudzień 1943 s. 3-4.

<sup>23</sup> BN, mf. 43293, *Którędy droga?*, „Dodatek Prawdy” czerwiec 1942, s. 1-3.

<sup>24</sup> BN, mf. 43293, *Nowy ład*, „Prawda” lipiec 1942, s. 1-2.

podzielone, a Stronnictwo Ludowe za bardzo lewicowe<sup>25</sup>. Zjednoczone ugrupowania i środowiska katolickie i narodowe stanowiłyby alternatywę dla grup lewicowych i PPR, które działały w myśl swoich międzynarodówek socjalistycznej i komunistycznej. Zmierzający do powołania silnego obozu katolicko-narodowego FOP prowadził rozmowy m.in. ze Znakiem, Grupą Szańca, Pobudką, Stronnictwem Narodowym, Rycerskim Zakonem Krzyża i Miecza (do jego organu „Polska Zbrojna Moralnie” Kossak-Szczucka pisała artykuły), SL, Konfederacją Narodu II, które jednak obawiały się ponadpartyjnego rozmycia ideowego, mimo prawa zachowania autonomii<sup>26</sup>.

Ugrupowania podziemne zarzucały FOP, że tworzyła ponadpartyjny ruch społeczno-polityczny, który wyciągałby katolików z ich macierzystych organizacji albo wykorzystywał ich do wpływania na linię działania innych organizacji, czyli naśladowanie działań piłsudczyków z okresu międzywojennego. Kierownictwo Frontu tłumaczyło, że nie chodziło mu o rozbijanie żadnych partii, ale o kierowanie się zasadami moralnymi przez katolików w każdym ugrupowaniu, w jakim byli<sup>27</sup>. Odpierało również zarzuty, że swoimi zasadami ideowymi FOP osłabiał ducha walki narodu<sup>28</sup>. Stwierdzało, że jako jeden z nielicznych ruchów opowiadał się najpierw za odzyskaniem niepodległości, a dopiero potem organizowaniem powojennej Polski. Polski katolik miał być zaangażowany w polityczne i społeczne życie kraju, a nie jedynie angażować się w modlitwę i bezkrytycznie podchodzić do hierarchii kościelnej. Do życia publicznego niósłby zasady i moralność katolicką dla odnowy Polski, a następnie świata, bo taka postawa wiodła do pokoju wewnętrznego i międzynarodowego.

FOP uznał jedność Stronnictwa Pracy i Unii w 1943 r. za pozytywne zjawisko, mimo że wcześniej sam poniósł fiasko w rozmowach o zjednoczeniu z Unią<sup>29</sup>. Poparł w pełni ich deklarację ideowo-zjednoczeniową:

---

<sup>25</sup> BN, mf. 43293, *O równowagę polityczną*, „Prawda” czerwiec 1942, s. 3; *O jedność polską*, tamże; *Kto z nami?*, „Prawda” sierpień 1942, s. 1.

<sup>26</sup> BN, mf. 43293, *O jedność polską*, „Prawda” czerwiec 1942, s. 3; AAN, DR, DSW, sygn. 202/II-22, *Sytuacja polityczna w kraju*, czerwiec 1942, s. 64-65; KG AK, BIP, sygn. 203/VII-46, *Oświetlenie organizacji FOP z punktu widzenia organizacyjno-politycznego*, 1636.A. nr 38/42, 7.02.1942, s. 14.

<sup>27</sup> BN, mf. 43293, *Nieporozumienie*, „Prawda Dnia” luty 1943, s. 7.

<sup>28</sup> BN, mf. 43293, *Czego chcemy?*, „Prawda” czerwiec 1942, s. 1-2.

<sup>29</sup> AAN, DR, DSW, sygn. 202/II-11, *Kwartalne sprawozdanie polityczne za IV kwartał 1942*, 20.01.1943, s. 265.

W imię walki o Wielką Polskę narodową, chrześcijańską i demokratyczną. W imię idei chrześcijańskiej, społecznej i tradycyjnie polskiej idei unionistycznej. W imię walki o sprawiedliwy ustrój społeczny i zapewnienie masom pracującym należnego miejsca w Polsce. W imię programu potęgi pracy i kultury polskiej. W imię walki o panowanie prawdy w życiu publicznym w poczuciu konieczności zespolenia wszystkich sił polskich w obliczu grozy niszczenia narodu polskiego<sup>30</sup>.

Wiosną 1944 r. członkowie FOP wstępowali do SP, chociaż rozmowy scenariuszowe nie zostały formalnie zakończone<sup>31</sup>. FOP przystąpił też do Porozumienia Organizacji Narodowych, powstałego w kwietniu 1944 r. i obejmującego SN, Szaniec, KN II, Ojczyznę, Pobudkę, Unię<sup>32</sup>. Miał większe sukcesy na polu społecznym, charytatywnym i ideowym niż politycznym<sup>33</sup>.

FOP współpracował z władzami podziemnymi, uważając, że wszystkie ugrupowania konspiracyjne powinny im się podporządkować. Krytykował każdą organizację podziemną, która nie uznawała ich zwierzchnictwa. Odma- wiał prawa Szańcowi tworzenia Narodowych Sił Zbrojnych i własnej administracji cywilnej, konkurującej, a nawet zwalczającej krajowe władze w obliczu zagrożenia Polski okupacją radziecką i wzmożonego terroru niemieckiego<sup>34</sup>.

„Prawda” uważała, że rząd RP powinien się kierować w sprawach ustrojowych i gospodarczych solidaryzmem narodowym i katolicką nauką społeczną, a nie ulegać polskiej lewicy, głoszącej walkę klas i grupowe przywileje mas pracujących<sup>35</sup>. Uzasadniała, że rząd RP decydował o sprawach bieżących – polityka zagraniczna, wojskowa i pomoc okupowanemu krajowi, a kraj o powojennym ustroju Polski. Oceniała, że oparty na koalicji czterech partii nie był rządem jedności narodowej<sup>36</sup>.

FOP polemizował z grupami piłsudczykowskimi, Konwentem Organizacji Niepodległościowych i Obozem Polski Walczącej, które broniły rządów sanacyjnych. Szczególnie potępiał politykę ministra spraw zagranicznych Józefa

<sup>30</sup> BN, mf. 43293, *Unia z Unią*, „Prawda Dnia” luty 1943, s. 11.

<sup>31</sup> K. P r z y b y s z, *Polska myśl polityczna 1939-1945*, Warszawa 2000, s. 30.

<sup>32</sup> AAN, KG AK, Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy, sygn. 203/III-128, *PON*. Raport nr 994, 19 07 1944, s. 60.

<sup>33</sup> AAN, DR, Departament Informacji i Prasy, sygn. 202/III-43, *Vademecum politycznie ugrupowania poza „wielką czwórka”*, 22.07.1944, s. 3.

<sup>34</sup> BN, mf. 43293, *Komu służą*, „Prawda Dnia” marzec 1943, s. 9.

<sup>35</sup> BN, mf. 43293, *Poszliśmy dalej*, „Prawda” kwiecień 1942, s. 3-4; *Nasz rząd*, „Prawda” maj 1942, s. 3; *Postulaty katolickie wobec lewicy społecznej*, „Dodatek Prawdy” sierpień 1942, s. 1-6.

<sup>36</sup> BN, mf. 43293, *Nasz rząd*, „Prawda” maj 1942, s. 2; AAN, DR, DSW, sygn. 202/II-11, *Sprawozdanie nr 6/II*, 5. 05. 1942, s. 100.

Becka, uznając ją za proniemiecką<sup>37</sup>. Bronił rządu RP przed ich krytyką. Ironizował, że II Rzeczpospolita skończyła jako Generalne Gubernatorstwo, a miała być mocarstwem. Nie spełniła oczekiwań politycznych, militarnych i społeczno-gospodarczych narodu, ale była już przeszłością. Należało zbudować nową Polskę, ponieważ wojna dała możliwości „jakich nie mieliśmy od czasów Chrobrego”<sup>38</sup>. Twierdził, że piłsudczykowski projekty na emigracji i w kraju o mocarstwowości Polski i federacji regionalnej służyły jedynie krytyce polityki zagranicznej rządu gen. Władysława Sikorskiego<sup>39</sup>.

Powołując się na naukę Kościoła katolickiego o pokoju, „Prawda” napisała, że wojny zaborcze, grabieżcze, których celem był wyzysk, ucisk narodowościowy, terror, mordowanie ludności cywilnej, były złe. Jednak nie tylko wojna obronna była sprawiedliwa, ale także w obronie prześladowanych z powodów narodowościowych, religijnych czy praw ludzkich<sup>40</sup>. Dlatego w stosunkach międzynarodowych opowiadała się za prawami człowieka, równością państw, współpracą przynoszącą wzajemne korzyści, likwidacją ideologii totalitarnych, wyrzeczeniem się agresji, sprawiedliwym ładem pokojowym, a nie statystyczną siłą i potęgą wielkich państw. „Prawda” stwierdzała, że „istnieje pewna zasadnicza cecha, różniąca aktywną postawę katolików od innych dynamizmów, a mianowicie: rozwój jednostek, jak i narodów nie może odbywać się kosztem niszczenia innych”<sup>41</sup>.

„Prawda” nie zgadzała się z propagandą niemieckich emigrantów, że naród niemiecki nie odpowiadał za wojnę i zbrodnie tylko reżim hitlerowski i osobiście Adolf Hitler. Niemiecka lewica liczyła, że gdyby udało się obalić reżim hitlerowski, jak cesarskie Niemcy po pierwszej wojnie światowej, to naród niemiecki mógłby zostać łagodniej potraktowany po wojnie. Ostrzegała, że „opinia polska powinna zdać sobie sprawę z tego, że jakiegokolwiek sympatyzowanie z niemieckimi prądami wywrotowymi jest zamykaniem oczu na przyszłość Polski i Europy”<sup>42</sup>. Jednak FOP odrzucał odpowiedzialność zbiorową Niemców w Polsce. Sprzeciwiał się ich zabijaniu wyłącznie za narodo-

---

<sup>37</sup> BN, mf. 43293, *Jedynie skromna Bereza*, „Prawda” grudzień 1942, s. 9; *Nie krzywdzić Becka*, tamże, s. 10.

<sup>38</sup> BN, mf. 43293, *Rocznica*, „Prawda” sierpień-wrzesień 1943, s. 1.

<sup>39</sup> AAN, KG AK, BIP, sygn. 203/VII-50, *Romantycy*, „Dodatek Prawdy” maj 1942, s. 121.

<sup>40</sup> BN, mf. 43293, *Jak Kościół katolicki ocenia wojnę?*, „Prawda” luty 1943, s. 5-6.

<sup>41</sup> BN, mf. 43293, *O cywilizację chrześcijańską w XX wieku*, „Prawda” marzec-kwiecień 1944, s. 2.

<sup>42</sup> BN, mf. 43293, *Czy powtórzy się rok 1918*, „Prawda” kwiecień 1942, s. 6-7.

wość, ponieważ groziło to upadkiem moralnym Polaków<sup>43</sup>. Zarazem obwiniał katolików niemieckich i socjaldemokratów za to, że nie sprzeciwili się rządowi Hitlera i milczeli w obliczu zbrodni niemieckich<sup>44</sup>, ale nie wykluczał rozwiązania problemu mniejszości niemieckiej przez jej wysiedlenie z Polski<sup>45</sup>.

FOP potępiał współpracę polskich obywateli wywodzących się z mniejszości narodowych z okupantami Polski od 1939 r. Ich zbrodnie na Polakach, a w szczególności Ukraińców, tłumaczył terrorem Niemców wobec Polaków, antypolską propagandą na Ziemiach Wschodnich, faworyzowaniem przedstawicieli mniejszości narodowych w lokalnej administracji i formacjach policyjnych i militarnych, dywersją i propagandą radziecką. Uważał, że oficerowie ukraińscy, Maksym Taras Borowec („Taras Bulba”), Stepan Bandera i Andrij Melnyk, walczyli ze sobą o wpływy wśród Ukraińców na Ziemiach Wschodnich, wywołując walkę zbrojną z Polakami, wynikającą z rozczarowania brakiem powołania państwa ukraińskiego przez Niemców<sup>46</sup>. Domagał się od władz podziemnych reakcji na zbrodnie ukraińskie, zorganizowania polskich oddziałów samoobrony i propagandy uspokajającej nastroje wśród ludności ukraińskiej.

Dla ułożenia stosunków z mniejszościami białoruską i ukraińską FOP dopuszczał autonomię terytorialną w ramach Polski. Nie widział problemu w dążeniach niepodległościowych tych narodów, ponieważ były słabe, ale ich państwa narodowe powinny być związane z Polską. Jednak Ziemia Wschodnie należały do Polski i separatyzm tych mniejszości byłby na nich zwalczany nawet siłą<sup>47</sup>.

Mniejszość żydowska stanowiła element całkowicie obcy, ponieważ nie asymilowała się z Polakami, a wręcz wzmocniała swoją odrębność narodową, ekonomiczną i religijną. FOP uznał, że mniejszość żydowska mogła dalej czasowo gościć na polskiej ziemi, jednak Polska powinna wspierać organizacje syjonistyczne w ich dążeniach do powołania państwa żydowskiego, dokąd mieli wyemigrować. Do tego czasu Polska powinna ograniczyć im możliwości rozwoju ekonomicznego, kulturalnego, oświatowego, społecznego, a ludność żydowską odseparować od narodu polskiego w ramach autonomicz-

---

<sup>43</sup> BN, mf. 43293, *W obronie prawdy*, „Prawda” sierpień 1942, s. 2-3.

<sup>44</sup> BN, mf. 43293, *Tylko oni...*, „Prawda” kwiecień 1943, s. 4-5.

<sup>45</sup> *Program Frontu Odrodzenia Polski*, w: K. P r z y b y s z, *Wizje Polski. Programy polityczne lat wojny i okupacji 1939-1944*, Warszawa 1992, nr 37 s. 143.

<sup>46</sup> BN, mf. 52733, *Tragiczne wypadki na Wołyniu*, „Prawda Dnia” lipiec 1943, s. 18.

<sup>47</sup> *Program FOP*, nr 37, s. 143.

nych gmin żydowskich. Front sprzeciwiał się wszelkim pogromom Żydów i konfiskatom ich mienia<sup>48</sup>.

Polska powinna mieć mocarstwową pozycję w Europie Środkowej. W tym celu FOP popierał oparcie polskiej polityki zagranicznej na idei związku państw słowiańskich z Polską na czele. Jej zadaniem była też realizacja koncepcji środkowoeuropejskiego bloku państw. Dlatego był on za konfederacją polsko-czechosłowacką jako prowadzącą do tego celu. Jednak głównym elementem łączącym oba państwa musiała być nie koniunkturalna kwestia bezpieczeństwa, ale „trwała i twórcza współpraca w kierunku rozwiązania i zespolenia wszystkich problemów interesujących państwa środkowoeuropejskie”. Polska mocarstwowość nie byłaby ustanowiona tylko dla prestiżu i z racji geopolitycznego położenia oraz przez zawieranie doraźnych sojuszy. Nie mogła być budowana w celu rywalizacji z mocarstwami, być na ich usługach czy być elementem ich planów strategicznych<sup>49</sup>. Polska polityka zagraniczna musiała być samodzielna, a mocarstwowość miała wynikać ze współpracy z państwami regionu ze względu na jej i ich interesy, a nie państw trzecich.

FOP oskarżał premiera gen. Sikorskiego o zbyt uległe podejście do mocarstw sprzymierzonych<sup>50</sup>. Uważał, że układy z prezydentem Czechosłowacji Edvardem Benešem w latach 1940-1942, czy z lipca 1941 r. z ZSRR, nie w pełni zabezpieczały interesy Polski, a zostały zawarte pod presją Wielkiej Brytanii. W wypadku układu z emigracyjnymi władzami czechosłowackimi największy krytycyzm FOP wzbudzała z powodów ideowych osoba Beneša i obawy o wpływ na ustrój powojennej Polski materialistycznego, laickiego i liberalnego ustroju czechosłowackiego. „Prawda” napisała, że projektuje się jakieś międzynarodowe struktury, w których znajdowałyby się narody i państwa w określonych ideologiach niezgodnych z tradycją polską<sup>51</sup>. FOP krytykował układ polsko-radziecki za to, że Moskwa nie przestrzegала go, gdyż wysuwała wobec Polski żądania terytorialne, sprowadzała desant radziecki, nie zwalniała Polaków z więzień i obozów, ograniczała rozwój armii polskiej<sup>52</sup>. Od zwycięskiej bitwy pod Moskwą w grudniu 1941 r. Front z niepokojem śledził nasilenie radzieckich żądań terytorialnych wobec Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. Oburzała go postawa Londynu, który nie

---

<sup>48</sup> Tamże, s. 144.

<sup>49</sup> Tamże, s. 142.

<sup>50</sup> BN, mf. 43293, *Polska polityka w walce o Polskę*, „Prawda” kwiecień 1942, s. 4-5; *Sikorski zwyciężył*, „Prawda” lipiec 1942, s. 3-4.

<sup>51</sup> BN, mf. 43293, *Polska polityka niezależna*, „Prawda” maj 1942, s. 5.

<sup>52</sup> BN, mf. 43293, *Polska polityka w walce o Polskę*, „Prawda” kwiecień 1942, s. 5.

bronił Polski przed ZSRR, natomiast wspierał go politycznie i militarnie, aby stawiał opór Niemcom. FOP obawiał się, że za swoje poświęcenie Związek Sowiecki wystawi rachunek sąsiadom, a jego popularność wzrośnie w krajach okupowanej Europy<sup>53</sup>.

W drugiej połowie 1942 r. FOP uznał, że Niemcy drugą wojnę światową przegrały, ponieważ jego sojusznicy i satelici byli wyczerpani, na uzyskanie nowych sojuszników nie mogły liczyć, a państwa neutralne przestały bać się ich i coraz śmielej sympatyzowały z koalicją antyhitlerowską<sup>54</sup>. FOP niepokoiły zwycięstwa Armii Czerwonej nad Niemcami, szczególnie od Stalingradu w 1943 r. Wraz z nimi ZSRR wzmacniał propagandę komunistyczną w okupowanej Europie i coraz natarczywiej żądał granic strategicznych i strefy bezpieczeństwa w Europie Środkowej<sup>55</sup>.

W wypadku Polski dowodem rosnących aspiracji ZSRR w Europie było organizowanie od końca 1941 r. wbrew rządowi RP radzieckiej dywersji w postaci desantów radzieckich i utworzenia Polskiej Partii Robotniczej i jej formacji zbrojnej – Gwardii Ludowej. Prowadziły one głównie wywiad i propagandę przeciwko polskim władzom w kraju i na emigracji, a nie walkę z Niemcami<sup>56</sup>. Polskich komunistów politycznie i ideologicznie FOP traktował jak obcych polskiej tradycji i kulturze, którzy służyli obcemu mocarstwu<sup>57</sup>. Uważał za zdradę otwieranie się ugrupowań polskiej lewicy, jak w 1943 r. Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, na współpracę z PPR i GL<sup>58</sup>. FOP polemizował też ze Stronnictwem Demokratycznym, które uznało, że bez włączenia ZSRR w obrót międzynarodowy nie nastąpi stabilizacja polityczna, gospodarcza i militarna powojennego świata. Kpiło z demokracji SD, gdyż widziało w totalitarnym ZSRR gwaranta powojennego świata na równi z zachodnimi demokracjami, milczeniem pomijając łamanie praw ludzkich i politycznych jego mieszkańców<sup>59</sup>. FOP polemizował z polską antykomunistyczną lewicą w podziemiu, że po wejściu Armii Czerwonej

<sup>53</sup> BN, mf. 43293, *Polska polityka w walce o Polskę*, „Prawda” kwiecień 1942, s. 4-5.

<sup>54</sup> BN, mf. 43293, *Koniec wojny?*, „Prawda” sierpień 1942, s. 5; *Bilans trzyletni*, „Prawda” wrzesień 1942, s. 6-8.

<sup>55</sup> BN, mf. 43293, *Drugi front*, „Prawda” październik 1942, s. 5-6; *Niebezpieczny klimat*, „Prawda Dnia” luty 1943, s. 8.

<sup>56</sup> BN, mf. 43293, *Propaganda Kominternu*, „Prawda” czerwiec 1942, s. 9.

<sup>57</sup> BN, mf. 43293, *Propaganda Kominternu*, „Prawda” czerwiec 1942, s. 3; *Bóg i Ojczyzna*, „Prawda” listopad 1942, s. 4; *Rodzina i naród*, „Prawda” grudzień 1942, s. 5.

<sup>58</sup> BN, mf. 43293, *Lewą Marsz – ku Moskwie*, „Prawda Dnia” luty 1943, s. 10; *Komu służą*, „Prawda Dnia” marzec 1943, s. 9.

<sup>59</sup> BN, mf. 43293, *Stare złudzenia „Nowych Dróg”*, „Prawda Dnia” marzec 1943, s. 10.

przed komunizmem Polskę uchroniłby rząd lewicowy z programem radykalnych reform społeczno-gospodarczych<sup>60</sup>.

„Prawda” przekonywała, że alternatywą dla wzrostu popularności komunizmu w Europie wraz ze zwycięstwami Armii Czerwonej nie był nacjonalizm czy radykalizacja haseł demokratycznej lewicy, ale chrześcijańskie zasady i moralność w połączeniu z solidaryzmem narodowym oraz wartościami i tradycją narodową, ponieważ wszystkie „ziemskie” ideologie wyływały z egoizmu jednostkowego, grupowego, klasowego, narodowego, poza nauką Chrystusa, niosącą uniwersalne wartości<sup>61</sup>. Odnosiło się to do wymiaru wewnątrzpaństwowego i międzynarodowego (egoizm państw). FOP krytykował egoizm ugrupowań konspiracyjnych, ponieważ chciały one narzucać wyłącznie swoje ideologie powojennej Polsce, jak i pod nie konstruowały swoje projekty organizacji powojennego ładu europejskiego w postaci unii, federacji, bloków i sojuszy. Był zdania, że najważniejszą sprawą było odzyskanie niepodległości, a wolny naród polski sam dokona wyboru form ustrojowych w wymiarze wewnętrznym i międzynarodowym<sup>62</sup>.

„Prawda” miała nadzieję, że wojna z Niemcami wyzwoliła w ZSRR rosyjski patriotyzm, jedność z narodami słowiańskimi, wartości duchowe, przez co naród rosyjski nie wróciłby już do komunizmu, a przynajmniej zmusiłby władze radzieckie do jego ewolucji. Przyznawała, że

choć trudno dziś osądzić, jak daleko postąpił tam proces likwidacji komunizmu jako rządzącej ideologii, to nie ulega wątpliwości, że wojna obronna z niemieckim najeźdźcą zbudziła z długiego snu ożywcze prądy narodowe, które muszą wystąpić prędzej czy później, [doprowadzając do likwidacji] zabójczy dla każdego narodu integralny, międzynarodowy marksizm z jego pseudo dyktaturą proletariatu. Przez ten sam proces sanacyjny przeszły poprzednio w różnych warunkach Węgry, Włochy, Niemcy, a ostatnio Hiszpania. Ta sama regeneracja musi nastąpić i w Rosji<sup>63</sup>.

„Prawda” przekonywała, że misją dziejową Polski nie była mocarstwowość czy idea federacyjna, lecz wsparcie narodu rosyjskiego w wyzwoleniu się z ko-

---

<sup>60</sup> BN, mf. 43293, *Znaleźli sposób*, „Prawda Dnia” kwiecień 1943, s. 14; „*Nowe Drogi*” na najgorszej drodze, tamże.

<sup>61</sup> BN, mf. 43293, *W walce o przyszłość*, „Prawda” maj 1942, s. 3; *Nowy ład*, „Prawda” lipiec 1942, s. 1; *Postulaty katolickie wobec lewicy społecznej*, „Dodatek Prawdy” sierpień 1942, s. 1-6.

<sup>62</sup> BN, mf. 43293, *Polska polityka niezależna*, „Prawda” maj 1942, s. 4-5.

<sup>63</sup> AAN, KG AK, BIP, sygn. 203/VII-50, *Romantycy*, „Dodatek Prawdy” maj 1942, s. 120.

munizmu i przywrócenie wartości narodowych i chrześcijańskich. Ta pomoc zjednałaby Polsce przychylność narodu rosyjskiego i „tę rolę apostołską na Wschodzie spełnić, to prawdziwa misja dziejowa Polski jako krzewicielki najwyższych wartości spirytualizmu zdolnego jedynie wypełnić tak bujny tam materializm o podłożu pogańskim, a genezie azjatyckiej”<sup>64</sup>. Polska niosłaby na wschód katolicyzm, moralność chrześcijańską, kulturę zachodnioeuropejską<sup>65</sup>.

FOP myślał, że wojska brytyjskie i polskie na Bliskim Wschodzie były koncentrowane do inwazji na Europę Południową od strony Włoch i Bałkanów, i że wyzwolą Polskę, zanim wkroczy na jej tereny Armii Czerwona, a lądowanie Amerykanów w listopadzie 1942 r. w Afryce Północno-Zachodniej utwierdzało ten kierunek inwazji na Europę<sup>66</sup>. Spodziewał się, że najsilniejsze w koalicji antyhitlerowskiej Stany Zjednoczone zaprowadziłyby pokój w Europie według ideałów amerykańskich. FOP odbierał optymistyczne zapewnienia premiera gen. Sikorskiego, który twierdził, że prezydent Franklin Roosevelt popierał polskie projekty ładu środkowoeuropejskiego w trakcie jego wizyt<sup>67</sup>. Wierzył, że ostatecznie decydujące o pokoju Waszyngton i Londyn poparłyby Polskę z przedwojennymi granicami poszerzonymi kosztem Niemiec, a ład pokojowy zbudowałyby zgodnie z Kartą Atlantycką<sup>68</sup>.

Polska musiała wrócić do granicy ryskiej z powodów prawnych i moralnych, gdyż nie mógł być nagradzany agresor za napaść kosztem ofiary<sup>69</sup>, chociaż FOP uważał, że granica ryska była trudna do obrony, a za nią mieszkali Polacy. Oparty na takich zasadach pokój byłby niesprawiedliwy i niemoralny. Powojenna Polska miała posiadać na zachodzie granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej<sup>70</sup>.

Po wylądowaniu w 1943 r. amerykańskich i brytyjskich wojsk we Włoszech FOP oczekiwał porzucenia Niemiec przez państwa satelickie i przystąpienia ich do koalicji antyhitlerowskiej. Wzmocniłoby to Polskę wobec żądań ZSRR. Szczególną sympatię podkreślano wobec Węgier, usprawiedliwiając ich

---

<sup>64</sup> Tamże, s. 121.

<sup>65</sup> BN, mf. 43293, *Droga Rzymu na wschód*, „Prawda” październik 1942, s. 4-5.

<sup>66</sup> BN, mf. 43293, *Blżej końca*, „Prawda” czerwiec 1942, s. 6.

<sup>67</sup> BN, mf. 43293, *Ameryka bliżej...*, „Prawda” styczeń 1943, s. 8.

<sup>68</sup> BN, mf. 43293, *Rzeczywistość w dalszym ciągu*, „Prawda” grudzień 1942, s. 8; *Anglia musi czekać*, „Prawda Dnia” luty 1943, s. 9-10; AAN, DR, DIP, sygn. 202/III-83, *Prasowy przegląd polityczny (kwiecień, maj, czerwiec 1943)*, FOP, s. 74.

<sup>69</sup> BN, mf. 43293, *Sikorski zwyciężył*, „Prawda” lipiec 1942, s. 3.

<sup>70</sup> BN, mf. 43293, *Blżej końca*, „Prawda” czerwiec 1942, s. 6.

sojusz z Niemcami błędami traktatu z Trianon z 1920 r.<sup>71</sup> Polska potrzebowała antyradzieckiego sojusznika w Europie Środkowej po tym, jak prezydent Beneš odrzucił powojenną konfederację z Polską. Mimo zawartego układu w styczniu 1942 r., Front widział w ZSRR gwarancje bezpieczeństwa, niepodległości i integralności terytorialnej powojennej Czechosłowacji. „Prawda Dnia” napisała, że Polska zapamięta „na przyszłość, że nie należy się łączyć osobą Beneša”<sup>72</sup>.

Od rządu RP po Stalingradzie FOP domagał się większego zaangażowania w obronę interesów Polski przestrzegając, że Wielka Brytania mogła ją poświęcić w imię obrony swojego imperium. FOP widział współpracę z ZSRR na zasadach niepodległości i integralności terytorialnej<sup>73</sup>. Stwierdzał, że wkroczenie jego wojsk do Polski oznaczałoby nową okupację. Ostrzegał przed proradziecką polityką mocarstw zachodnich, które w imię walki z Niemcami nie sprzeciwiały się imperializmowi ZSRR w Europie Środkowej. Coraz bardziej polskie interesy były postrzegane na Zachodzie jako zagrożenie dla jedności Wielkiej Trójki, dlatego FOP uważał, że „jeśli po wojnie ma istnieć Polska, wszelka prosowiecka taktyka anglosaska musi być obcą polskiej racji stanu”. Jednak zdawał sobie sprawę, że rząd RP nie miał wielkich możliwości wywierania skutecznego nacisku na zachodnich sojuszników i sił na otwarty konflikt z ZSRR. Po zerwaniu przez niego stosunków dyplomatycznych z Polską w kwietniu 1943 r., gdy rząd RP zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o wyjaśnienie mordu w Katyniu, FOP stwierdził, że Moskwa zmierzała do siłowego zniewolenia Polski<sup>74</sup>. Oczekiwał od rządu RP twardej postawy wobec zachodnich sojuszników a od kraju skupienia wszystkich sił politycznych wokół władzy podziemnej, potępiając tych, co negowali jej prawa zwierzchnie w sprawach cywilnych i wojskowych zarówno na prawicy, jak i lewicy Polski podziemnej. Żądał od polskiego podziemia zaprzestania ataków na rząd RP w obliczu zagrożenia niepodległości i integralności terytorialnej Polski. Uważał, że ugrupowania współpracujące z radziecką agenturą (PPR) należało za zdradę wykluczyć ze wszystkich instytucji Polski podziemnej<sup>75</sup>. Nawet po ujawnieniu zbrodni katyńskiej FOP prze-

---

<sup>71</sup> BN, mf. 43293, *Na Węgrzech*, „Prawda Dnia” lipiec 1943, s. 25.

<sup>72</sup> BN, mf. 43293, *Kompleks rosyjski*, „Prawda Dnia” maj-czerwiec 1943, s. 9.

<sup>73</sup> BN, mf. 43293, *Patrzmy na wschód*, „Prawda Dnia” marzec 1943, s. 7.

<sup>74</sup> BN, mf. 43293, *Kompleks rosyjski*, „Prawda Dnia” maj-czerwiec 1943, s. 9.

<sup>75</sup> BN, mf. 43293, *Konsekwencje, które należy wyciągnąć*, „Prawda Dnia” marzec 1943, s. 7.

strzegął przed antyradziecką współpracą z Niemcami, którzy ogłosili się obrońcami europejskiej cywilizacji zagrożonej przez ZSRR<sup>76</sup>.

Wraz ze słabnięciem pozycji rządu RP w koalicji antyhitlerowskiej „Prawda” napisała, że Polska nie mogła się stale ograniczać do „obronnego wału, w którym żołnierz polski winien ginąć w obronie wolności i granic” przed agresją ze wschodu i zachodu. W celu zapewnienia sobie i Europie Środkowej istnienia i rozwoju, musiała wybierać, „albo realizacja polskiej wizji imperialnej, albo etnograficzne państewko buforowe, uzależnione od czyjegokolwiek kaprysu”. Polski imperializm wzorowała na polityce królów Bolesława Chrobrego, Jagiellonów i Stefana Batorego oraz hetmana Stefana Żółkiewskiego.

Doświadczenia II wojny światowej zmuszały do stworzenia polskiego imperium dla dobra Europy od Odry na zachodzie do co najmniej granicy ryskiej na wschodzie. Dla „polskiej polityki imperialnej” należało znaleźć sojuszników. „Prawda” zauważała, że „wolni z wolnymi, równi z równymi jest hasłem po stokroć szczytnym”, ale „stosowane bywa wówczas, gdy jedną stronę stać na wypowiedzenie go, by dla strony drugiej było zaszczytne”. Polska nie mogła być skazana na ciągłe ataki imperialistycznych sąsiadów i decyzje mocarstw, nawet sojuszniczych. „Prawda” uzasadniała, że

o jedno w naszym polskim imperializmie chodzi, chodzi o to, aby nasz imperializm był regulowany prawem etyki i kultury. Aby istniały owe najważniejsze hamulce moralne, które stanowią o ładzie imperium, jego wartości i znaczeniu. Aby potęga oręża polskiego, gwarantującego byt i bezpieczeństwo, była jednocześnie wartością pozytywną w stosunku do polskiej myśli dziejowej.

„Prawda” usprawiedliwiała się, że

jeśli my, katolicy, piszemy o polskiej myśli imperialnej, to tylko w tym celu, aby na konkretnie zabezpieczonego w wolnym wewnętrznym rozwoju imperium polskiego wyhodować najbardziej szczytne ideały miłości międzyludzkiej i ładu socjalnego. Widzimy w tej chwili polskie zmagania obronne, jesteśmy żołnierzami marzącymi o ofensywie, przeżywamy czasy odbudowy moralnej – chcemy widzieć i te, kiedy z misją odrodzenia świata wysunie się na czoło ludów Europy<sup>77</sup>.

W przeciwieństwie do niemieckiego i radzieckiego, polski imperializm kierowałyby się zasadami i kulturą chrześcijańską, gdyż misją Polski było oparcie stosunków międzynarodowych na uniwersalizmie katolickim<sup>78</sup>.

---

<sup>76</sup> BN, mf. 43293, *Niemcy jako obrońcy kultury chrześcijańskiej*, „Prawda Dnia” kwiecień 1943, s. 11-13; *Bez śladów*, „Prawda Dnia” maj-czerwiec 1943, s. 9.

<sup>77</sup> BN, mf. 43293, *O ducha ofensywy*, „Prawda” listopad 1942, s. 4.

<sup>78</sup> BN, mf. 43293, *Misja narodu – misja Polski*, „Prawda” październik 1942, s. 2.

„Prawda” zakładała budowę imperium bez przemocy, a „polską przestrzeń życiową” utożsamiała z polskimi ziemiami etnicznymi. Wyjście poza nie zamierzała realizować na zasadach związków z sąsiadami, licząc na ich strach przed Niemcami i ZSRR. „Polska przestrzeń życiowa” nie leżała nad Łabą ani nad Dnieprem, ale nad Wisłą i w pięcioboku miast Poznania, Gdańska, Wilna, Lwowa i Krakowa. Nie samo terytorium decydowało o sile i potędze państwa, jak sądzili Niemcy i rosyjscy komuniści, ponieważ II RP też mogła być silnym państwem, gdyby była lepiej zorganizowana. „Prawda” ostrzegała, że jeśli jakiś naród szukał tylko wielkości w posiadanej ziemi, to z pewnością kończył na rozpętaniu wojny z sąsiadami o *lebensraum*. Uzasadniała, że „nie od przestrzeni zależne jest nowe życie. Życie trzeba nam wydobyć z przestrzeni, którą otrzymaliśmy”. Nie znaczyło to wcale, że Polska nie miała prawa upominać się o ziemie zabrane jej przemocą w przeszłości. „Prawda” jednak przestrzegała, że po odzyskaniu ziem utraconych Polska nie mogła ich jedynie eksploatować. Jeśli ich potrzebowała do rozwoju i potęgi, to musiała zagwarantować im rozwój, a ludziom wolność i prawo. Odbierając dawne polskie ziemie zaborcom, nie mogła ich naśladować, bo samo ich posiadanie nie przyniosłoby Polsce większych korzyści. Historyczne ziemie, które ponownie stałyby się

przestrzenią naszego działania, nie są jakimś „lebensraumentem”, który się zdobywa po to, by go okraść z jego bogactw, dać mu w zamian prawo pięści i sprawiedliwość gwałtu. My tam musimy przyjść jako ci, którzy chcą budować na człowieku i z człowiekiem na tych ziemiach żyjących. Nie wolno nam traktować tych ziem jako pokarm dla nas. To my im dać wiele musimy, to my musimy na tych terenach obudzić życie, które zamarło pod butem najeźdźcy.

„Prawda” uważała, że „lebensraumenty są dzisiaj anachronizmem. Nie policją, nie wojskiem, nie urzędnikami zdobywa się ziemię. Ziemię zdobywa człowiek dla człowieka”. Powołując się na polską tradycję, napisała, że

gdy padną te niewygodne granice, w których żyliśmy dotychczas, nie pójdziemy nad Odrę i nad Pregolę szukać tam „lebensraumentu”. Pójść nam tam wolno tylko jako misjonarzom, którzy na wzór św. Wojciecha zdobywać będą człowieka dla prawdy, dla lepszego i wyższego życia. Jeślibyśmy tam tak iść nie mieli – bodajbyśmy tam lepiej nie szli<sup>79</sup>.

FOP wyrażał tu pogląd przeciwny wobec ugrupowań narodowych, które rozwój i bezpieczeństwo powojennej Polski widziały wyłącznie w wielkim te-

---

<sup>79</sup> BN, mf. 43293, *Przestrzeń życiowa i przestrzeń działania*, „Prawda” styczeń 1943, s. 3.

rytorium i kształcie granic (Wielka Polska – SN, Szaniec; Imperium Słowiańskie – KN II; Państwo Zachodnio-słowiańskie – Narodowo-Ludowa Organizacja Wojskowa)<sup>80</sup>. Jednocześnie po ustanowieniu polskiej administracji zakładały wypędzanie niesłowiańskich mniejszości narodowych, pozbawianie praw obywatelskich i politycznych mniejszości ukraińskiej i białoruskiej za współpracę z okupantami, inkorporację Litwy na zasadach autonomii, rozwiązywanie problemów społecznych i gospodarczych przez osadnictwo Polaków na ziemiach mniejszości narodowych i nowo przyłączonych, a w dłuższej perspektywie ich polonizację. Tym planom sprzeciwiał się FOP, bo stały w sprzeczności z moralnością chrześcijańską i polską tradycją pokojowej integracji z narodami sąsiednimi. Odrzucał imperialne naśladownictwo Niemiec i ZSRR. Jednak należy wyrazić wątpliwość czy oparty na zasadach chrześcijańskich polski imperializm akceptowałyby mniejszości narodowe i narody sąsiadujące z Polską.

„Prawda” uważała, że celem Hitlera w Europie było zniszczenie Słowiańszczyzny. „Zdeptane zostały Czechy, Polska, Serbia, Słowenia. Za judaszowe srebrniki kupiona Słowacja i Chorwacja. Zwodniczymi snami o potęgze zjednana Bułgaria”, nawet „Ukraińcom i Białorusinom nie dał tego, co obiecał”, zamiast państw tworząc Komisariaty Rzeszy na Wschodzie do eksploatacji gospodarczej i militarnej na rzecz Niemiec. „Prawda” przekonywała, że wszystkie narody słowiańskie już przejrzały eksterminacyjną politykę niemiecką wobec Słowian, którzy upatrywali ratunku w Polsce. Jej zdaniem wynikało to stąd, że Polska pierwsza przeciwstawiła się zbrojnie planom Hitlera w Europie. Pod okupacją nie ugięła się i dalej stawiała zorganizowany opór, tworząc rozbudowane struktury podziemne, mimo ponoszonych wielkich ofiar. Właśnie dlatego przez wieki germanizowany, bliski Polsce kulturowo i językowo, naród serbołużycki zwrócił się do niej z wołaniem o pomoc. „Prawda” poparła powstanie w Polsce Narodowego Komitetu Serbołużyckiego (NKS), który informował w „Sprawach Łużyckich” o zwróceniu się do rządu RP o wsparcie jego planów powołania państwa serbołużyckiego i wspólnej walki z Niemcami. Komitet chciał, żeby przyszłe państwo serbołużyckie miało status autonomii lub protektoratu Polski. „Prawda” deklarowała, że „musimy odzyskać ludność słowiańską i miasta zgermanizowane dla Słowiańszczyzny”. Nakazem Polski było wsparcie aspiracji pobratymców znad Nysy Łużyckiej

---

<sup>80</sup> P. E b e r h a r d t, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004, s. 174-176, 181-182; W. J. M u s z y Ń s k i, *W walce o Wielką Polskę. Propaganda polityczna zaplecza politycznego Narodowych Sił Zbrojnych (1939-1945)*, Biała Podlaska 2000.

i Soły. W celu propagowania tej misji w narodzie polskim proponowała powołanie Komitetu Przyjaciół Serbołużyczan, który ściśle współpracowałby z NKS. „Prawda” oświadczyła, iż „my Polacy, uświadomić sobie musimy, że z uwagi na naszą liczebność, kulturę oraz wykazanie bezwzględnej oporu i hartu w walce przetrwania, mamy prawo i wolę być wykonawcami dziejowego rewanzu Słowiańszczyzny”<sup>81</sup>. Polska nie mogła zmarnować tej historycznej misji.

FOP kładł nacisk w swoich projektach środkowoeuropejskich na powojenną współpracę państw i narodów słowiańskich. Popierał działalność propagandową w tym zakresie ugrupowań obozu narodowego w wydawnictwach i prasie konspiracyjnej<sup>82</sup>.

W dodatku do styczniowej „Prawdy” z 1943 r. został zamieszczony plan pokoju dla Europy Środkowej pod tytułem *Zabezpieczenie pokoju a wschodnie granice Niemiec*<sup>83</sup>. Składał się on z dwóch części. W pierwszej z nich *Bałtyk i Dunaj – Zabezpieczenie Pokoju w Europie* autor pisał, że Niemcy w ekspansji na wschód i południowy-wschód zmierzali wzdłuż Bałtyku i Dunaju. Żeby im to uniemożliwić i oddzielić od ZSRR, głosił konieczność utworzenia bloku państw bałtycko-bałkańskich (do niego wchodziłoby państwo związkowe polsko-bałkańskie) z kierowniczą rolą Polski jako jedynym ośrodkiem zdolnym go zorganizować, położonym centralnie wobec państw bałtyckich i naddunajskich. Zapewniłoby to bezpieczeństwo i rozwój gospodarczy państwom środkowoeuropejskim od Finlandii po Bałkany, uniemożliwiając Niemcom wywołanie kolejnej wojny i ekspansję radziecką na zachód. Od północy system państw basenu bałtyckiego (bez Niemiec i ZSRR ze względu na ich imperializm i ponadregionalne interesy) chroniłaby Skandynawia. Niemcy musiały stracić Kanał Kiloński („bałtycki Gibraltar”) i Meklemburgię. Od wschodu autor proponował utworzenie Wielkiej Finlandii, powiększonej o ziemie rosyjskie, na których zamieszkiwały ugrofińskie narody i grupy etniczne. Autor rozważał albo pozostawienie ZSRR dostępu do Bałtyku od strony Petersburga, albo wypchnięcie go przez włączenie radzieckiego wybrzeża do Finlandii i Estonii z gwarancjami Polski. Natomiast obszary naddunajski i bałkański byłyby chronione przez połączenie Polski z południowymi Słowianami przez nadczarnomorskie ziemie rumuńskie zamieszkiwane przez ludność słowiańską (związek państwowy z Rumunią i pod kontrolą

<sup>81</sup> BN, mf. 43293, *Rewanż Słowiańszczyzny*, „Prawda” styczeń 1943, s. 4-5.

<sup>82</sup> BN, mf. 43293, „*Biuletyn Słowiański*”, „Prawda Dnia” luty 1943, s. 10.

<sup>83</sup> BN, mf. 43293, *Zabezpieczenie pokoju a wschodnie granice Niemiec*, „Dodatek Prawdy” styczeń 1943, s. 1-5.

Polski), co zabezpieczyłoby Rumunię przed radzieckimi naciskami. Ponadto Polska zabiegałaby o rozszerzenie swoich wpływów na Tatarów Krymskich i Kaukaz, gdzie powstałby Związek Republik Kaukaskich w celu wyzwolenia się spod okupacji radzieckiej. Polska zorganizowałaby przestrzeń od Bałtyku po Bałkany i Kaukaz, aby powstrzymać imperializm Niemiec i ZSRR, zabezpieczyć pokój w Europie oraz wolność i rozwój państw na tym obszarze. Jej imperializm nie kierowałby się przemocą i wyzyskiem, tylko interesem własnym i państw środkowoeuropejskich.

W drugiej części w opracowaniach *Zaodrze*<sup>84</sup> i *Zaodrze Wieligrodzkie, czyli Meklemburskie*<sup>85</sup> autor prezentował wizję przywrócenia Słowiańszczyźnie Zachodniej zgermanizowanych ziem słowiańskich, położonych między Odrą i Nysą Łużycką a Łabą oraz od Bałtyku po Sudety i granicę z Czechami. W skład Zaodrza wchodziły: Ziemia Wieligrodzka (Meklemburgia), Ziemia Braniborska (Brandenburgia), Ziemia Lubuska, Górne i Dolne Łużyce. Zakładał dominację Polski w Europie Środkowej między morzami Bałtyckim, Czarnym i Adriatyckim przez rozbiór Niemiec, nawet za cenę jej oskarżeń o imperializm na arenie międzynarodowej. Uważał, że Polska miała do tego prawo z racji ofiar i zniszczeń wojennych oraz jej wkładu w II wojnę światową. Ponadto byłaby to sprawiedliwość dziejowa za niemiecki imperializm i germanizację Słowian Zachodnich od średniowiecza po II wojnę światową. Polska występowała w roli obrończyni sprawiedliwości, moralności i kultury europejskiej, a w szczególności Słowiańszczyzny. Żeby mogła spełnić swoją rolę gwaranta pokoju w Europie, Niemcy musiały stracić na jej rzecz ujście Odry z wyspami Rugia, Uznam i Wolin oraz ziemie położone zasadniczo wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej, ale po ich lewej stronie, czyli od Zalewu Szczecińskiego wzdłuż rzeki Uecker (Wkra) do granicy Brandenburgii z Meklemburią (Uckermark – Ziemia Ukrzańska), dalej Ziemia Lubuska od Wrizen (Wrzecień) do kanału Odra-Sprewa, następnie Dolne i Górne Łużyce do granicy z Czechami. Do Polski weszłyby położone po lewej stronie Odry Ziemia Lubuska oraz Dolne i Górne Łużyce (autonomia, unia z Polską). Taki przebieg polskiej granicy zachodniej czynił Odrę rzeką polską, ułatwiał Polsce dostęp do linii komunikacyjnych łączących z Ziemią Braniborską i Wieligrodzką – linia kolejowa Stralsund (Strzałów), Demmin (Tymin), Neubrandenburg (Nowy Branibór), Eberswalde (Rudnicko), Kostrin (Kostrzyn) Frankfurt, Cottbus (Chociebuż). Uczynienie z Berlina miasta przygranicznego zmu-

---

<sup>84</sup> Tamże, s. 5-10.

<sup>85</sup> Tamże, s. 10-12.

siłoby Niemców do przeniesienia stolicy w głąb Niemiec, a samo miasto doprowadziło do wyludnienia. Autor proponował przebieg projektowanej granicy zachodniej wyrównawczej na korzyść Polski od Meklemburgii do Ziemi Lubuskiej: od Bałtyku – Wustrow (św. Ostrów), rzeka Trebel (ówczesna granica Meklemburgii i Pomorza), Demmin, Neubrandenburg, rzeka Tollense (Dołęża lub Tołęża/Tołęża), Roedlin, Carpin, Templin (Teplin), Finowkanal (Kanał Winiawski) między Odrą i Hawelą, niewiele na zachód od Eberswalde, dalej Wriezen, Briesen, do łuku Szprewy przy ujściu do niej Kanału Odra-Szprewa.

Najlepszym zabezpieczeniem Polski i Europy Środkowej byłoby usamodzielnienie Ziemi Braniborskiej (Brandenburgia) i Ziemi Wieligrodzkiej (Meklemburgii). Ziemia Braniborska byłaby okupowana przez wojska polskie lub międzynarodowe, a zarząd nad nią należałby do Polski lub byłby międzynarodowy z przewagą polską. Polskim zadaniem było ich osłabienie gospodarcze dla wzmocnienia polskich województw zachodnich oraz degradacja ludnościowa i gospodarcza Berlina. Ziemia Wieligrodzka byłaby do granicy z Danią związana z Polską jako jej strefa interesów na zasadzie: protektorat, gubernia, okupowany „Nebenland”, mandat z ramienia aliantów, kraj międzynarodowego zarządu, kraj przedplebiscytowy, długoletnia okupacja. Niemcy zostałyby odepchnięte od Bałtyku (optymalne rozwiązanie granica duńsko-polska), Kanał Kiloński umiędzynarodowiony, a na południu odsunięte od obszaru nadunajskiego.

Do Danii zostałyby włączony Szlezwik-Holsztyn albo związany z nią na zasadach zależności Ziemi Wieligrodzkiej od Polski. Czechy uzyskałyby kontrolę polityczną i wojskową nad Saksonią jako czeską strefą interesów, a Polska nad Górnymi i Dolnymi Łużycami dla zabezpieczenia Śląska. Łąba i Hamburg zostałyby umiędzynarodowione. Ziemie niemieckie między Łabą, Bałtykiem, Czechami i powyższą zachodnią granicą Polski byłyby po wojnie okupowane przez długi czas przez wojska polskie i brytyjskie lub międzynarodowe, ale z głównym głosem Polski w sprawach niemieckich.

W celu uzasadnienia odłączenia Meklemburgii, Brandenburgii, Ziemi Lubuskiej oraz Dolnych i Górnych Łużyc autor proponował powołanie przez Polskę i Czechosłowację Komisji Rewindykacji i Rezerwatów dla ziem słowiańskich na terenie wschodnich Niemiec, które dla opinii międzynarodowej przygotowywałyby materiały o ich słowiańskości pod kątem historycznym i narodowościowym. Autor był przekonany, że ludność niemiecka pochodzenia słowiańskiego po „odkryciu” przez Komisję ich słowiańskich korzeni oraz ich słowiańskiej przestrzeni materialnej i tradycji kulturowej szybko uległaby sławizacji. Na terenie Niemiec powstałyby rezerваты kultury słowiańskiej,

m.in. w Saksonii, koło Hamburga, czyli wszędzie tam, gdzie na terenie Niemiec występowały osady słowiańskie.

FOP uważał też, że polską misją było oderwanie ziem zachodniosłowiańskich od Niemiec po Łabę na zasadach inkorporacji (Ziemia Lubuska), autonomii (Dolne i Górne Łużyce) związków państwowych (Brandenburgia – Ziemia Braniborska i Meklemburgia – Ziemia Wieligrodzka) z Polską. Hamowałyby to ekspansję niemiecką na wschód i południe, a Polsce umożliwiło integrację państw basenu Bałtyku z państwami Europy Południowo-Wschodniej na czele z nią.

Wcześniej w swojej prasie FOP krytykował różne ugrupowania konspiracyjne za ich megalomanię co do wschodnich i zachodnich granic powojennej Polski oraz projektów wielkich bloków państwowych czy konfederacji lub federacji. Za swoją propozycję wypchnięcia Niemiec za Łabę, granicę polsko-duńską i ustanowienie polskiej granicy zachodniej w pobliżu Berlina oraz na południu granicę po Morze Czarne doczekał się podobnej opinii polskiej prasy podziemnej<sup>86</sup>.

FOP liczył na zwycięstwo mocarstw zachodnich, gdyż tylko ono gwarantowało Polsce niezależność i realizację jej planów terytorialnych i politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej<sup>87</sup>. Sprzeciwiał się powojennej hegemonii wielkich mocarstw, które podejmowały arbitralne decyzje w sprawach mniejszych państw i ładu pokojowego na konferencjach w 1943 r. w Moskwie i Teheranie. Uważał, że pokój zbudowany na zasadach Wielkiej Trójki byłby niesprawiedliwy i nietrwały, ponieważ „znowu świat został podzielony na strefy interesów”. „Prawda” stwierdzała, że nie po raz pierwszy Polska przeciwstawi mocarstwom hasło „wolni z wolnymi, równi z równymi”, organizując mniejsze państwa i narody w walce o równość państw i takie same prawa dla wszystkich uczestników ładu pokojowego. Oświadczyła, że jeśli nie było miejsca dla Polski w „gronie Wielkiej Trójki czy Czwórki”, to „mamy zawsze dumną odpowiedź, że wolimy być zawsze pierwszym z tych małych państw i wraz z innymi walczyć o równe prawa dla wszystkich państw i narodów. Bez tego nie ma pokoju”<sup>88</sup>.

---

<sup>86</sup> AAN, DR, DIP, sygn. 202/III-115/t. 1, *O słuszne granice Polski*, „Słowa Prawdy” (Pobudka) 1944, s. 65.

<sup>87</sup> BN, mf. 43293, *Drugi front*, „Prawda” październik 1942, s. 5-6; *Dwa miecze*, „Prawda” listopad 1942, s. 1-4; *Rzeczywistość w dalszym ciągu*, „Prawda” grudzień 1942, s. 8; *Ameryka bliżej...*, „Prawda” styczeń 1943, s. 7.

<sup>88</sup> BN, mf. 43293, *O współpracy międzynarodowej*, „Prawda” grudzień 1943, s. 5-6.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski w 1944 r. „Prawda” uznała, że Polsce groziło uzależnienie od ZSRR. Podkreślała, że tylko skupienie wszystkich sił polityczno-wojskowych kraju wokół władz podziemnych i rządu RP mogło temu zapobiec, a nie lewicowe rządy z programem radykalnych reform społeczno-gospodarczych i ustrojowych, jak głosiła polska demokratyczna lewica<sup>89</sup>.

W rocznicę podpisania traktatu ryskiego FOP mówił o hańbie dla Polski, ponieważ nie rozwiązał on żadnych problemów wschodnich, dzieląc z jednej strony narody białoruski i ukraiński, a z drugiej strony między granicami ryską a z 1772 r. zostawił w ZSRR setki tysięcy Polaków<sup>90</sup>. Jednak stanowczo odrzucał bezpodstawne żądania radzieckie co do zmiany granicy ryskiej na linię Curzona. Poparcie ZSRR w tej sprawie premiera Churchilla w lutym 1944 r. nazwał zdradą. Opowiedział się za tym, aby wypchnąć ZSRR za linię graniczną z 1772 r. i poprzeć niepodległość narodów białoruskiego i ukraińskiego, a także Litwy, Łotwy i Estonii. Oświadczył, że „uznajemy ich prawo do całkowitej wolności i niepodległości państwowej w granicach etnograficznych i wzywamy ich, by razem z nami stanęli do walki z Niemcami i Rosją, tak jak na to pozwalają warunki dzisiejsze i lata przyszłe”<sup>91</sup>.

FOP głosił zasady moralne, bez których nie mogły funkcjonować żadne „ziemskie” ideologie. Propagował pokój w stosunkach międzynarodowych, który opierałby się na sprawiedliwości, równości państw, moralności i uniwersalizmie katolickim. Popierał rządowe plany konfederacji Polski z Czechosłowacją. Zabiegał o związki państwowe na obszarze między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym. Przestrzegał inne ugrupowania przed zbyt wybujałymi „marzeniami” geopolitycznymi, nieprzystającymi do rzeczywistości międzynarodowej. Sam jednak zaproponował zbudowanie moralnego i pokojowego polskiego imperium, gwarantującego wolność, rozwój i bezpieczeństwo narodom go tworzącym. Jego podstawę budował na idei federacyjnej (blok państw bałtycko-bałkańskich i związek polsko-bałkański). Polska stworzyłaby system środkowoeuropejski od Bałtyku po Bałkany, a nawet Kaukaz w celu zrównoważenia imperializmu Niemiec i ZSRR<sup>92</sup>. Bezpie-

---

<sup>89</sup> BN, mf. 43293, *Nowe siły społeczne* „Prawda” maj 1944, s. 1; *Więcej odwagi*, tamże, s. 3-4.

<sup>90</sup> BN, mf. 43293, *Wielki Polak o traktacie ryskim*, „Prawda” marzec-kwiecień 1944, s. 3-4.

<sup>91</sup> AAN, DR, DIP, sygn. 202/III-81, *W jeszcze jedną rocznicę traktatu ryskiego*, „Prawda Dnia” 25 marca 1944, s. 83.

<sup>92</sup> E. P o n c z e k, *Polska myśl o pokoju w latach drugiej wojny światowej (1939-1945)*, Łódź 1999, s. 172-173.

czeństwo Polski widział też w rozbiórce Niemiec i powołaniu państwa serbo-łużyckiego. Na wschodzie opowiadał się za granicą ryską, a na zachodnie za szerokim pasem lewobrzeżnych ziem wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej, wciele- niem wysp Rugia, Uznam i Wolin oraz Prus Wschodnich.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski FOP odstąpił od idei imperial- nej na rzecz federacyjnej. Apelowal wówczas o poparcie niepodległości dla Białorusinów i Ukraińców oraz państw bałtyckich, które razem z Polską mia- ły stanąć do walki z imperializmem ZSRR, a w przyszłości tworzyć wspólny związek. Jeśli nie udałooby się utrzymać granicy ryskiej, to dopuszczał jej rewizję tylko na rzecz Białorusinów i Ukraińców, a nie ZSRR.

#### BIBLIOGRAFIA

- B e n d e r R., Zofia Kossak-Szczucka, Encyklopedia Białych Plam, t. X, Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne 2003.
- E b e r h a r d t P., Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2004.
- K o r b o ņ s k i S., Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939-1945, Warszawa: Świat Książki Bertelsmann Media 2008.
- K u n e r t A. K., Ilustrowany przewodnik po Polsce podziemnej 1939-1945, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1996.
- M u s z y ņ s k i W. J., W walce o Wielką Polskę. Propaganda polityczna zaplecza politycz- nego Narodowych Sił Zbrojnych (1939-1945), Biała Podlaska: Rekonkwista–Pruszków: Rachocki i S-ka 2000.
- P o n c z e k P., Idea federacji europejskiej w polskiej myśli politycznej (1939-1945), w: Proces integracji Polski z Unią Europejską, red. P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2001.
- P o n c z e k E., Polska myśl o pokoju w latach drugiej wojny światowej (1939-1945), Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1999.
- P r z y b y s z K., Partie polityczne Polski podziemnej 1939-1945, Warszawa: Oficyna Wy- dawnicza ASPRA-JR 2006.
- P r z y b y s z K., Wizje Polski. Programy polityczne lat wojny i okupacji 1939-1944, War- szawa: „Elipsa” 1992.
- S t r z e m b o s z T., Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziem- ne 1939-1945, Warszawa: Wydawnictwo Krupski i S-ka 2000.

---

PEACE ORDER IN CENTRAL EUROPE AFTER THE WORLD WAR II,  
AS PERCEIVED BY THE POLISH REVIVAL FRONT

S u m m a r y

The Polish Revival Front construed its conception of the peace order on the grounds of universalism and the moral principles approved by the Catholic Church. In order to ensure future prosperity of Central Europe, Poland would initiate an empire (a bloc of Baltic and Balkan states), which would rely on the Polish tradition of peaceful unionism, Catholic morality and culture.

In the east, Poland would have its border as proclaimed by the Treaty of Riga before the war. In the west, Germany would resign the land of the Oder estuary – with the isles of Rugia, Uznam and Wolin, along with the lands west of the Oder and Neiss, as well as East Prussia and Gdańsk. The German lands stretching between the Elbe, the Baltic, the Czech Republic and the western borderland of Poland would stay under long-term Polish, Czech and British occupation – supervised by Polish authorities, though. The objective of this occupation action would be to deprive Germany of the West Slavic territories stretching up to the Elbe, through the incorporation of the Lubus land, granting autonomy or creating a protectorate of Lower and Upper Lusatia within the structure of the Polish state; and concluding federations with the lands of Brandenburg and Mecklenburg. Germany would thus be isolated from the Baltic (optimally, by a Danish-Polish border) in the north, while in the south, they would have no access to the Danube region. Finally, the Kiel Canal would stay under international control. In order to prevent Soviet imperialism in the Balkans, Poland and Romania would wield control over Moldova, while Finland and Estonia would cooperate to isolate the USSR from the Baltic.

*Translated by Konrad Klimkowski*

**Słowa kluczowe:** uniwersalizm katolicki, katolickie zasady moralne, polskie imperium, polski unionizm, związki państw, Europa Środkowa.

**Key words:** Catholic universalism; Catholic moral principles; Polish empire; Polish unionism; federation states; Central Europe.